PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXII. Środa 1 Sierpnia 1917 roku. № 170

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą pod datą 31 z. m. **Na froncie wschodnim:** Na północny wschód od Susity i z obu stron doliny Casinu rozbiło się kilka ataków nieprzyjacielskich.

Na Bukowinie zyskaliśmy przy pokonaniu zaciętego oporu rosyjskiego dalej na terenie. Koło Valeputny zdobyto tunelowy punkt oparcia. W górę od Fundul Mołdawy przekroczono dolinę Mołdawy.

Na północny wschód od Kut stoją sprzymierzeni na prawym brzegu Czeremoszu.

W walce między Prutem i Dniestrem nieprzyjaciela ponownie pobito. Przekroczyliśmy zachodnią granicę Bukowiny, honwedzi obsadzili Zaleszczyki. Między Skałatem i Husiatynem oczyszczono galicyjski brzeg Zbruczu Miejscami wymusiliśmy sobie przejście na teren rosyjski. W terenie na południe od Brodów wtargnęły austro-węgierskie i niemieckie wojska atakowane ze skutkiem do nieprzyjacielskich rowów.

Na froncie włoskim i połudn.-wschodnim: Bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą 31-go lipca **Front zachodni:** Front armji królewicza Ruprechta: Pod przygniatającym wpływem naszego działania obronnego, które także w nocy stale się potęgowało, była czynność bojowa nieprzyjacielskiej artylerji na flandryjskim froncie boju wczoraj aż do południa nieznaczną, dopiero potem wzmogła się, nie doszedłszy do siły i rozmiarów dni poprzednich. Nad wybrzeżem i w odcinku Hetsas-Wielfie była walka ogniowa także w nocy gwałtowną. Kilka wysuniętych w stronę naszych linji wyborowych angielskich oddziałów wywiadowczych zostało odpartych.

Front armji niemieckiego następcy tronu: Na Cheminn des Dames próbowało wczoraj francuskie kierownictwo na froncie szerokości 9 kilometrów przy użyciu najmniej trzech nowych dywizji wielkiego ataku. Po ogniu huraganowym ruszał nieprzyjaciel rano koło Ceroy aż do Góry Zimowej, koło Craonne kilkakrotnie do szturmu. Nasze, wypróbowane w boju dywizje, odparły go ogniem i w kontrnatarciu. Jeden wielokrotnie uznany nadreńsko-westfalski pułk piechoty—odparł sam 4 ataki. Wieczorem ponowił przeciwnik na południe od Ailles, po całodziennym ogniu przygotowawczym jeszcze dwukrotnie swoje ataki. Także te natarcia rozbiły się. Znaczne ciężkie straty. bez żadnego skutku są znamieniem tego dnia bojowego dla Francuzów.

W walce powietrznej stracili nieprzyjaciele 10 samolotów. Nadpor. Tutschek zestrzelił swego 21 przeciwnika.

Na froncie wschodnim: Front armji generała marszałka pol. ks. Leopolda bawarskiego:

Grupa armji gen. pułk. Böhm-Ermoliego. Rosyjskie siły trzymają wzgórza na wschód od rzeki granicznej Zbrucza, który mimo gwałtownego oporu przekroczono w kilku miejscach i do której dywizje nasze dotarły także na południe od Skałatu. Na brzegu północnym Dniestru zyskaliśmy poza Korolówką na terenie. Między Dniestrem i Prutem stawiał nieprzyjaciel ponownie zacięty opór, na południowy-zachód od Zaleszczyk został jednak dalej odparty w atakach

Front armji generała pułkownika arcyks. Józefa. Wzdłuż Czeremoszu broni się przeciwnik na wzgórzach wschodniego brzegu. Atak nasz między Załuczem i Wyżnicą postępuje dalej. W dolinie Suczawy posuwają się wojska nasze na Seletyn, także na wschód od doliny Górnej Mołdawy posuwamy się wśród walk.

Front armji generała marszałka polnego Mackensena: Zwycięskie natarcia na północ od Casinul i nad Rimnicul przyniosły nam kilkuset jeńców.

Front macedoński: Nic szczególnego.

Posiedzenia Koła polskiego.

Prezydjum Koła polskiego komunikuje nam, iż posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w niedzielę 5 sierpnia o g. 3-ej popołudniu.

Porządek dzienny obrad Koła będzie dotyczył:

1) sprawy polskiej oraz sprawy Legjonów, i

2) wyboru komisji dla wypracowania projektu zmian statutu Koła polskiego.

Japonja obsadziła Mandżurję.

Sztokholm. (KB) Z Haparandy donoszą z pewnych źródeł, że prawdopodobnie Japonja obsadziła Mandżurję, zawładnęła tam pocztami telegrafem i prawdopodobnie całą administracją. Władywostok jest obsadzony przez wojska Japońskie.

Przyczynek psychologiczny do wszechwładztwa ludu.

Wiadomo, że żadna parcelacja nie odbywa się bez pośrednictwa „specjalistów“, którzy z jednej strony traktują z dworem z drugiej zaś wpływają na chłopów, ażeby kupili ziemię.

I czemu to się dzieje, z jakich głębin psychologicznych pochodzi ten fakt, że ów chłop polski, taki ostrożny, podejrzliwy i niedowierzający, taki przemyślny i obliczający każdy grosz, gdy chodzi o jego interesa materjalne w kwestji najważniejszej, jaką jest dla niego nabycie kawałka gruntu, ulega w tak znacznym stopniu wpływom prowodyrów, których bezinteresowność jest prze cie w najwyższym stopniu wątpliwą.

Aby zagadkę tę, wytłumaczyć, bądź co bądź wysoce ciekawą i poważne znaczenie mającą, nie będę się uciekał do interesujących, ale może niedowiedzionych należycie dociekań Le Bona i innych o psychologji gromady, zupełnie odmiennej od psychologji pojedynczej jednostki — i otwarcie powiem, że nie rozumiem tego zjawiska i byłbym bardzo wdzięcznym dobremu znawcy stosunków i duszy chłopskiej, gdyby mi je wytłumaczyć raczył.

A rzecz ta, jak powiedziałem wyżej, nie jest pozbawiona głębokiego znaczenia dla tych, którzy pragnęliby uprzytomnić sobie w praktyce działanie krańcowych formuł demokratycznych. Bo jeśli ten chłop,—najzdrowsza część społeczeństwa w kwestjach materjalnych, tam gdzie chodzi o grunt, na którym się bezsprzecznie doskonale zna i który go najwięcej obchodzi, ulega tak silnie niepowołanym, a interesowanym wpływom, to cóż dopiero w rzeczach innych bardzo skomplikowanych, wymagających znajomości rzeczy, doświadczenia i przygotowania, a spornych i najeżonych trudnościami, nawet dla ludzi kompetentnych?

Niepodobna sobie wyobrazić, aby ktoś niemający wyobrażenia o jakiejś kwestji, nabrał takowego jedynie przez to, że zebrał się z kimś drugim, również nic niewiedzącym. Zero plus zero nie daje przecie wielkości pozytywnej. Czyżbyśmy sobie wyobrażali, że na tłumy zstępuje jakaś inspiracja zgory, która uczy je tego, czego nie wiedzą jednostki, z których się składają, ale w takim razie nie powinniśmy zapomnieć i o tem, że największe okrucieństwa i najgorsze wybryki mają swoje źródła właśnie w odruchach masowych. Dlaczegoż wymagamy specjalisty, gdy chodzi o prawo cywilne, a nie dbamy o to, gdy chodzi o prawo publiczne.

Każdy prawodawca, każdy badacz *stosunków* społecznych ma przed sobą niemożliwe do rozwiązania zadanie: wie on doskonale, i cała historja go tego uczy, że egoizm klas wyższych jest nieubłagany, że dobrowolnie one z żadnego przywileju nie ustąpią, z drugiej zaś strony wie również dobrze, że oddawszy całą władzę w ręce ludzi nieoświeconych i nieprzygotowanych, często analfabetów, każe ślepemu sądzić o kolorach, powołuje do decydowania o rzeczach pierwszorzędnej wagi warstwy, które same nie mogą mieć żadnego zdania, ulegać będą bezwzględnie frazesom i ogólnikom agitatorów. W pierwszym wypadku rządzi tłumami arystokracja ziemi i kapitału, w drugim arystokracja jaskrawego słowa, zmieniająca się zresztą z dnia na dzień. Tak wygląda w praktyce wszechwładztwo ludu. Ta sama historja, co z parcelacją. Na korzyść jednak—że agitacji demokratycznej przemawia to, że program jej musi z natury rzeczy, przynajmniej czasowo, mieć na względzie interesa szerokich warstw, aczkolwiek zapatruje się na nie „sub specie aeternitatis". Zdaje się, że życie społeczeństw skazane jest na wahania się od jednej ostateczności w drugą—od arystokracji do demokracji i odwrotnie, nie zatrzymując się w środku. W każdym jednak razie pamiętać należy, że społeczeństwa giną nietylko od zbytku arystokracji, lecz i od zbytku demokracji, jako metody rządzenia.

Te rozmyślania nasunęła mi parcelacja, której się przypatrywałem w kancelarji jednego z rejentów.

J. Bekerman.

Przed uruchomieniem sądownictwa polskiego.

„Nowy Wiek" (Lwów) podaje ciekawy wywiad swego korespondenta z wice-prezesem Departamentu sprawiedliwości, p. Makowskim, który podajemy w całości ze względu na ważność informacji:

„Po długiej i żmudnej pracy przygotowawczej zbliża się wreszcie chwila, w której na ziemiach Królestwa Polskiego powstaje znów sądownictwo polskie, jako organ niepodległego państwa. Ten fakt wielkiego znaczenia powinien wzbudzić najwyższe zainteresowanie w Polsce.

Tymczasem dzieło tak doniosłego znaczenia, jak sądownictwo polskie, powstaje niemal w milczeniu. Ogół mało się zajmuje tą sprawą, zadawalniając się jedynie urzędowymi komunikatami Rady Stanu.

Chcąc czytelników naszych bliżej zapoznać z niektórymi szczegółami powstania sądownictwa, podajemy poniżej treść rozmowy jednego z współpracowników naszych z p. Makowskim, wice - dyrektorem Departamentu sprawiedliwości.

Rozmowa rozpoczęła się pytaniem, mającem na celu określenie terminu uruchomienia sądownictwa.

— Uruchomienie—mówił p. Makowski—nastąpi w czasie najbliższym. Termin jednak nie da się już dziś ściśle określić. Dnia 25 i 26 z. m. odbył się, zwołany przez nas Zjazd delegatów organizacyjnych, którym poruczone zostało ostateczne przygotowanie organizacji poszczególnych sądów apelacyjnych i okręgowych.

— Czy możnaby bliżej określić zadania delegatów?

— Owszem. Zadaniem delegatów Departamentu sprawiedliwości będzie dokonanie w ścisłem porozumieniu z Departamentem i pod jego kierunkiem czynności przygotowawczych, dotyczących zarówno urządzenia sądu, jak jego składu osobowego. Delegat powinien więc zająć się w pierwszym rzędzie wynalezieniem odpowiednich pomieszczeń dla sądu i urzędów z nim związanych i należytem zaopatrzeniem w umeblowanie i inne przedmioty, niezbędne przy urzędowaniu. Delegat musi dalej współdziałać z Departamentem w miarę potrzeby w sprawie ustalenia składu urzędników wyższych w odpowiednim okręgu sądowym, oraz przygotować listę projektowanego składu osobowego urzędników średnich i niższych, na podstawie danych, zgromadzonych przez kancelarję Departamentu. Delegaci powinni wreszcie przedsiębrać wszelkie czynności, jakie w porozumieniu z Departamentem okażą się niezbędnymi dla uskutecznienia zamierzonej organizacji sądowej.

— Czy delegaci otrzymają odpowiednie legitymacje i pełnomocnictwa?

— Tak jest. Odpowiednie dokumenty zaopatrzone w pieczęć urzędową Departamentu i właściwe podpisy ułatwia im konieczne porozumienie z instytucjami i urzędami państwowymi i społecznymi.

— Jak się przedstawia możliwość obsadzenia odrazu tylu posad sędziowskich i urzędniczych?

— Zupełnie pomyślnie. Nasz projekt organizacji sądownictwa przewiduje 430 posad dla osób z pełnem wykształceniem prawniczem, a więc sędziów, prokuratorów, podprokuratorów i t. p. Otóż kandydatów na te posady zgłosiło się ogółem 800.

— Iluż urzędników kancelaryjnych zatrudni sądownictwo?

— Na jednego urzędnika prawnika wypadnie w większych miastach 3 siły pomocnicze, w mniejszych zaś dwie.

— Czy jest nadzieja, że i te posady da się obsadzić?

— Podań na stanowiska sekretarzy sądu i kancelistów napłynęło ogromnie wiele i wciąż one jeszcze napływają. Mamy w czem wybierać. Przedewszystkiem uwzględnieni będą absolwenci, przez nas urządzonych kursów. Słuchaczów było ogółem 104. Obecnie odbywają się właśnie egzaminy, a rezultat ich rozstrzygnie, ilu z kandydatów otrzyma posady.

— Jakie wykształcenie posiadają kandydaci na posady kancelaryjne?

— Przeważnie średnie. Nie brak tu jednak ludzi, którzy posiadają wykształcenie uniwersyteckie.

— A czy osoby, przyjęte z poza słuchaczy kursów sądowych będą również egzaminowane?

— Tak jest. Partjami egzaminuje się już obecnie. Dotychczas już około 100 osób zdało przepisany egzamin.

— Jakie mniej więcej będą płace urzędników z wykształceniem uniwersyteckiem?

— Niebawem wyjdzie ustawa o płacach, które szczegółowo określi wysokość pensji urzędników. Teraz już jednak powiedzieć mogę, że będą one dość znaczne. Pensja sędziego wynosić będzie około 8.000 marek, prokuratora mniej więcej 9.000 marek, podprokuratora 7.500 mk. rocznie.

— A jak sytuowani będą urzędnicy kancelaryjni?

— Pensja sekretarzy wyniesie 3—5 tysięcy marek rocznie, kancelistów od 2 do 3 tysięcy rocznie.

— Jeszcze kilka pytań innej natury. Jaką mianowicie będzie procedura sądów polskich?

— Za podstawę przyjęliśmy rosyjską procedurę karną i cywilną, w której jednak poczyniliśmy poważne zmiany, aby przystosować ją bardziej do nowych i rodzimych potrzeb. Niektóre z tych zmian zmierzają do uproszczenia postępowania sądowego, a więc do ukrócenia biurokratyzmu. W tych dniach procedura karna wyjdzie z druku.

— Jakie prawo obowiązywać będzie sądownictwo polskie?

— Cywilny kodeks Królestwa Polskiego i rosyjski kodeks karny, jeden z najmłodszych w Europie, bo wydany w roku 1903. W tym ostatnim poczynione będą prawdopodobnie pewne zmiany.

— Jakie sądy, obok sądów polskich, prowadzić będę władze okupacyjne?

— W okupacji austro - węgierskiej sądy wojskowe, w okupacji zaś niemieckiej sądy administracyjne i wyższy sąd administracyjny, które rozpatrywać będą nieliczne sprawy wojskowe, oraz rekwizycyjne.

W końcu wyjaśnił wice-dyrektor, p. Makowski, iż sądów przysięgłych, na razie, w sądownictwie naszem nie będzie".

F. P.

Z Rosji nie wolno wysyłać pieniędzy.

Rząd Tymczasowy polecił wstrzymać wszelkie wysyłki pieniężne zagranicą,—nawet dozwoloną dotąd ekspedycję 200 rb. miesięcznie dla jednej i tej samej osoby. Wysyłki te odbywały się w ten sposób, że odnośną sumę musiał otrzymywać ambasador hiszpański w Petersburgu—i to w złocie, poczem dopiero następowała dalsza ekspedycja na miejsce przeznaczenia, Skutkiem tego mnóstwo złota „uciekło" z Rosji, wpadło w ręce... inne. Autorem zakazu jest ministers spraw zagranicznych Tereszczenko i to'w epoce, gdy dzierżył tekę skarbu. Nowe rozporządzenie dotyka drakońsko liczne osoby w Królestwie Polskim, które pozbawione zostaną zasiłków od rodzin na emigracji, dotyka także i emerytów rosyjskich w obszarach zajętych przez państwa centralne.

MONOPOL MIĘSNY
w rękach Polskiej Centrali Handlowej.

Dzięki decyzji Rady gospodarczej krajowej i poparciu władzy okupacyjnej austrjackiej od 1-go września r. b. Centrala Radomska zajmie się dostarczaniem mięsa ludności cywilnej i wojskowej, oddano bowiem monopol handlu bydła i mięsa pod wyłączny zarząd rzeczonej Centrali.

Za punkt wyjścia przyjęto zasadę podnoszenia ceny skupu gwoli zabezpieczenia interesów materjalnych hodowców, z jednoczesnem obniżeniem spekulacyjnych, nadmiernie wysokich cen mięsa.

Kierownictwo handlu bydłem i mięsem powierzono pp.: Stanisławowi Karwowskiemu, Konradowi Czerwińskiemu i Stanisławowi Czyżewskiemu, obywatelom warszawskim, którzy przenieśli się do Radomia.

INFORMACJE.

Urząd pocztowy wojsk polskich. Na mocy żarządzenia naczelnych władz legjonowych dotychczasowy C. i K. Urząd Poczty polowej Nr. 378 zostaje zwiniętym, a w miejsce tegoż zostaje urządzony od 1-VIII bm. urząd pocztowy Wojsk Polskim w dotychczasowym lokalu plac Warecki 8.

Wszyscy oficerowie i szeregowi zawiadomią swe rodziny, że wszelkie posyłki pocztowe adresować należy nie c. i k. poczta polowa 378 lecz następująco:

1) Dla oddziałów stojących załogą w Warszawie: „Urząd pocztowy Wojsk Polskich, Warszawa".

2) Dla oddziałów stojących załogą na prowincji pod adresem odnośnego garnizonu.

Nadawanie przesyłek pocztowych odbywać się będzie dla oddziałów warszawskich w urzędzie pocztowym Wojsk Polskich dla oddziałów, stojących załogą na prowincji w odnośnych niemieckich urzędach pocztowych

Polskie zabawki etnograficzne.

Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego w Krakowie, podjęło zbożną myśl utworzenia *działu zabawkarstwa*, którą wkrótce w czyn zamieniło. Dziś przemysł ten na razie w jednym tylko kierunku rozwija się świetnie, dzięki niestrudzonym usiłowaniom kierownictwa. Towarzystwo dokłada wszelkich starań, aby w miarę możności usunąć dotkliwie dające się odczuwać braki w tym dziale przemysłu polskiego i pragnie wyrugować bezwartościowe wyroby zagraniczne. Obecnie wykonuje się tylko prace w zakres malarstwa wchodzące, używając do tego celu modeli z materjału drzewnego. Zakres wprawdzie nie wielki, lecz różnorodność typów olbrzymia. Są tam stroje ze wszystkich części naszego kraju. Są dzielni krakowiacy, są huculi i smukli górale ze swymi toporkami, jest skrzypek i basetla i ochoczo tańcujące pary. Są też krakowianki w odświętne przybrane szaty, są gosposie na targ śpieszące i całe stada drobiu i zwierzyny domowej, bez których nie obeszło by się wiejskie gospodarstwo. Wszystko wykonane trwałemi lakierowemi farbami, z największą ścisłością i znajomością polskiego ludoznawstwa.

Wdzięczne te figurki przedstawiają nieocenioną wartość z powodu prawdziwie artystycznego wykonania, oraz wzbudzają ogromne zainteresowanie z pedagogicznego punktu widzenia.

Towarzystwo wyraża nadzieję, że Społeczeństwo polskie poprze jego szlachetne tendencje, dostarczając swym milusińskim tak pożytecznych zabawek, które im niewątpliwie więcej uciechy przyniosą, niżeli niesmaczne często wyroby obce.

Główny skład: Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego, Kraków, pl. WW. Świętych l. 8. Tam też należy nadsyłać zamówienia.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Środa 1 sierpnia. Piotra Apostoła w Okowach.

Wsch. sł. g. 4 m. 21 r. Zach. g. 7 m. 50.

— **Komunikat Sekcji Żywnościowej** Na miesiąc sierpień przyznano dziennie 20 łutów (256 gramów chleba) po 40 hal. za funt. Niezależnie od tego wydawać się będzie ze świeżych zbiorów pszenicy w drugiej połowie sierpnia 4 funty mąki na odpowiedni kupon.

— **Przywrócenie ruchu cywilnego na kolejach.** Od poniedziałku przywróconym został ruch pasażerski rozkład pociągów uległ o tyle zmianie że pociąg, który o godz. 10 wieczór przychodził z Warszawy do Radomia został skasowany.

— **Dla palaczów tytoniu.** Związek trafikantów austr. wystąpił w ostatnich dniach z wnioskiem, aby austrjacki monopol tytuniowy zwiększył liczbę gatunków tytoniu zastępczego zawierających prawdziwy tytoń jako część składową, oraz jako artykuł monopolowy zaopatrzył je banderolą. Ponadto na cały czas wojny ma być organiczony wyrob cygar do trzech gatunków.

W pismach czytamy propozycje by w celu zapokojenia zapotrzebowań mężczyzn, wstrzymać całkowicie sprzedaż tytoniu kobietom. Jakkolwiek kobieta jako palaczka nałogowa nie jest typem sympatycznym i na szczęście dość rzadkim, jednak tego rodzaju uprzywiljowanie jednej płci na szkodę drugiej wydaje nam sie krzyczącą niesprawiedliwością.—Byłoby zaś wielce pożyteczne i w następstwach zbawienne zakazanie sprzedaży tytoniu nieletnim.

— **Zbierajmy kości.** Wojna nauczyła nas cenić wszelkie odpadki gospodarskie, przedstawiające jakąkolwiek wartość praktyczną. Zaliczyć do nich należy w pierwszym rzędzie kości, które służą do wyrabiania wielu rzeczy, a mianowicie: tłuszcze kostne do wyrobu mydła, świec i gliceryny, nawozy sztuczne, gdyż przy braku zamorskich fosforytów, mączka kostna użyźnia glebę; klej kostny, konieczny do fabrykacji sukna, dla stolarzy i wogóle dla wszelkich przemysłów; w końcu węgiel kostny potrzebny do fabrykacji cukru. Jak widać z tego, zbieranie choćby najmniejszej ilości kości przyczynia się do polepszenia choćby drobnego, naszych trudnych warunków życiowych, a jednocześnie przynosi pewien dochód w gospodarstwie domowem, kości bowiem będą dobrze płacone.

— **Schwytanie złodziei.** Jak się dowiadujemy sprawcy kradzieży dokonanej w czasie burzy z soboty na niedzielę w trafice przy rogu placu 3 maja i ul. Lubelskiej, zostali już schwytani oraz towar skradziony odzyskany. Złodziejami byli dwaj żydzi i żydówka.

— **Epidemje w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 22-VII do 28-VII.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Dyzynterja	Róża	Szkarlatyna	Dyfterja
Zachorowało od 22-VII do 28-VII	5	10	24	1	—	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	6	11	10	—	—	1
Umarło w ciągu tygodnia	1	1	2	—	—	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	2	3	3	—	—	—
Pozostaje chorych na 29-VII.	8	17	29	1	—	1

Telegramy

O rząd polski i armję polską.

Warszawa. „Deutsche Warschauer Ztg." podaje następujący kominakat oficjalny:

„Obecnie bawią w Warszawie zastępcy niemieckich władz państwowych i głównej komendy armji; obecność ich stoi w związku z obradami nad odpowiedzią mocarstw centralnych na propozycje Rady Stanu.

Na dziś spodziewać się należy przybycia austr.-węg. przedstawicieli w tej samej sprawie.

Ze strony niemieckiej przybył już między innymi dyrektor minist. dr. Lewald, ze strony austro-węg. radca ministerjalny Baron Eichhoff.

Po ukończeniu tych rokowań i uzyskaniu zgody obu rządów zajmie się Rada Stanu oficjalnie przedmiotem tych narad".

Tyle komunikat oficjalny.

Poza tem bawi już tu ks. Hatzfeld; wśród delegatów austr-węg znajduje się eksc. gen. Rozwadowski, jako rzeczoznawca w sprawach wojskowych.

Że względu na te obrady życie polityczne i zainteresowanie znów poważnie ożyło.

Książe Zdzisław Lubomirski, bawiący w Maryenbadzie, zapowiedział na jutro telegraficznie swe przybycie do Warszawy.

Jutro zjeżdża tu również i marszałek Niemojewski, który ostatnimi tygodniami bawił na urlopie.

Ewakuacja Jass

Amsterdam. „Times" donosi z Petersburga: Groźba rosyjsko rumuńskiego odwrotu z Bukowiny spowodowała rząd rumuński do zarządzenia przygotowań na wypadek przeniesienia władz z Jass do Kiszyniowa. W rosyjskiej kwaterze głównej liczą się z tem, że zachodnia Mołdawa będzie ogłoszona na wypadek natarcia mocarstw centralnych na Podole za teren wojenny.

Zamknięcie granic rosyjskich

Kopenhaga. Rozporządzenie rosyjskiego rządu odnoszące się do zamknięcia granic państwa powiada między innemi: Z powodu stanu wyjątkowego w jakim się państwo znajduje zarządza Rząd Tymczasowy zamknięcie granic państwa dla wyjazdu i dla przyjazdu do Rosji, włącznie do 15 sierpnia. To zarządzenie zostanie telegraficznie przeprowadzone. Osobom, które w celu wyjazdu przybędą najpóźniej do 28 lipca o północy na granicę, opuszczenie Rosji jest dozwolone. Osoby, zaopatrzone w paszporty dyplomatyczne lub listy kurjerskie mogą przekraczać granicę. Wstęp do Rosji jest również dla tych osób otwarty, które morzem przyjeżdżają, jeśli w chwili przyjścia tego rozporządzenia do danego miejsca granicy opuściły ostatnie miejsce lądowania.

Na dno morza.

Berlin. 30 lipca—Biuro Wolfa donosi: Nowe sukcesy łodzi podwodnych w terenie blokowanym około Anglji: Zatopiono 3000 ton. brutto

Kanclerz Rzeszy w Wiedniu

Wiedeń. Wskutek koniecznej zmiany w dyspozycji podróży przybędzie niemiecki kanclerz Rzeszy dr. Michaelis do Wiednia dopiero 1 sierpnia rano.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.